

Sinko, Grzegorz

Sprawozdanie z działalności TNW : Sprawozdania z działalności wydziałów TNW : Wydział I językoznawstwa i historii literatury : Streszczenia : Z problemów teorii postaci w teatrze tradycyjnym

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 47, 36-38

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STRESZCZENIA

Grzegorz Sinko

Z PROBLEMÓW TEORII POSTACI W TEATRZE TRADYCYJNYM

Założenie wstępne to uznanie przedstawienia teatralnego za tekst sformułowany w wielu systemach znakowych i posiadający kilku autorów (dramaturg, reżyser, aktor scenograf — kolejność zależy od epoki i rodzaju uprawianego teatru). W tekście tym za abstrakcyjny model postaci uznaje się zbiór funkcji zdaniowych; w zbiorze tym predykaty poszczególnych funkcji należą do klasy dynamicznych lub statycznych („x robi to i to”, „x jest takie a takie”). Do argumentów funkcji stosuje się operator iota, dzięki czemu stają się one deskrypcjami określonymi („jest takie x i tylko jedno x, że owo x ma właściwości F”).

Wprowadzenie podstawowych pojęć z zakresu logiki predykatów, a nie z gramatyki języków naturalnych (a więc pojęcia funkcji zdaniowej, a nie zdania) uzasadnią się tym, że symbole i terminy logiki mogą służyć jako metajęzyk zarówno wobec języka naturalnego, jak wobec innych systemów znakowych, którymi posługuje się teatr. Funkcję zdaniową $x(F/x)$ można przekształcić w zdanie języka naturalnego „jest tylko jedno x, które jest takie i takie oraz robi to a to” ale można ją też wypełnić przez ikonikę i kinezykę, pokazując pewne indywiduum i jego działania w pantomimie.

W tekstach-przedstawieniach (termin włoski: *testi spettacolari*) opartych na tradycyjnej dramaturgii postać występuje w strukturach narracyjnych. Również i tutaj wyjście od modelu abstrakcyjnego pozwala na użycie aparatu pojęciowego przystającego zarówno do tekstów w języku naturalnym („literatury”), jak do tekstów w kilku systemach znakowych używanych przez teatr, tj. przedstawień (*testi spettacolari*).

Podstawowym elementem struktury narracyjnej jest „wydarzenie” określane jako zbiór (co najmniej para) uporządkowanych stanów rzeczy; zbiór uporządkowany to taki, w którym jeden element jest wyróżniony jako pierwszy, a drugi jako następny. Taki zbiór konstytuuje związek przemiany. Poszczególnym wydarzeniom odpowiadają bądź zbiory uporządkowanych funkcji zdaniowych, bądź poszczególne funkcje n-argumentowe (tj. funkcje zdaniowe o wielu argumentach, jak np. funkcja leżąca u podstawy zdania: „Ewa dała Adamowi jabłko”). Aby zbiór funkcji zdaniowych składający się na zbiór wydarzeń utworzył strukturę narracyjną, T.A. Van Dijk postuluje, aby co najmniej jeden predykat był dynamiczny (należący do klasy działań) i co najmniej jeden argument był „ludzki” lub antropomorficzny. Definiując w powyższy sposób strukturę narracyjną, Van Dijk stosuje do „ludzkich” argu-

mentów funkcji termin „aktantów” zaczerpnięty z wcześniejszych badań A.J. Greimasa nad strukturami narracyjnymi.

Badania te doprowadziły do wyróżnienia na podstawie stałej roli w całym tekście narracyjnym sześciu klas aktantów układających się w pary: podmiot-przedmiot, nadawca-adresat, przeciwnik-pomocnik. Klasy te są wyodrębnione wedle strukturalistycznej zasady wartości pozycyjnej, zawsze we wzajemnym odniesieniu. Wchodząc w poszczególne klasy aktancyjne, argumenty funkcji zdaniowych, które w konkretnej realizacji odpowiadają postaciom, wchodzą równocześnie w strukturę narracyjną, mają sobie przypisaną stale jedną z klas działań lub dozawania działań.

Jak się zdaje, tutaj leży właśnie wytłumaczenie możliwości wyodrębnienia postaci jako zbioru funkcji zdaniowych (który to zbiór po wypełnieniu go w danym systemie znakowym daje tekst o własnej koherencji); równocześnie występuje nierozzerwalny związek takiego autonomicznego tekstu z makrotekstem narracji, w którym występuje. Postać jest stałą indywidualną w zbiorze sumujących się linearnie funkcji zdaniowych o predykatkach statycznych oraz w zbiorze funkcji o predykatkach dynamicznych, którego to zbioru uporządkowanie jest naddane przez zawarty w makrotekście narracyjnym system klas aktantów. Uporządkowanie to może zostać odkryte dopiero po zapoznaniu się z całym makrotekstem. Traktując postać jako zbiór funkcji zdaniowych można powiedzieć, że poszczególne funkcje są ekstensją tego zbioru, zaś jego intensję stanowi system klas aktancyjnych Greimasa; znajomość intensji zbioru pozwala na ustalenie jego ekstensji, w danym wypadku na wyodrębnienie z makrotekstu narracyjnego funkcji zdaniowych, które składają się na zbiór tworzący postać.

W streszczeniu referatu, stanowiącego z kolei wyciąg z rozdziału obszerniejszej pracy, pominięto cały proces przechodzenia od abstrakcji teoretycznej do konkretnej postaci w tekście narracyjnym zarówno „literackim”, jak „teatralnym”. Aby wszelako uznanie postaci na scenie za rodzaj tekstu na równi z postacią literacką nie wydawało się paradoksem, trzeba przypomnieć, że stany rzeczy na scenie nie są stanami w świecie rzeczywistym, lecz stanami rzeczy w świecie możliwym produkowanym przez przedstawienie — *testo spettacolare*. W świecie tym zachodzi konstytuujące wszelki teatr zjawisko specyficznej semiozy: streszcza się ono w przemianie przedmiotu w znak bez materialnej zmiany tego przedmiotu. Prawa temu podlegają zarówno przedmioty na scenie, jak i ciało aktora.

Streszczony tu referat miał przede wszystkim charakter rekonesansu metodologicznego i dotyczył uznania postaci za swoisty autonomiczny tekst w obrębie makrotekstu całego przedstawienia. Pragmatyka tego specyficznego tekstu, tj. stosunek doń użytkowników, czyli cała teatralna strona zagadnienia zarówno od strony sceny, jak widowni po-

została poza obrębem wykładu. Stanowi ona, na równi z rozważaniami o tzw. „kryzysie postaci” w teatrze niekonwencjonalnym, temat kolejnych rozdziałów znajdującej się na ukończeniu książki.

Stanisław Skorupka

TRADYCJE TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO
W BADANIACH JĘZYKOZNAWCZYCH. CZ. II. SPRAWY JĘZYKOZNAWCZE
W TOWARZYSTWIE NAUKOWYM WARSZAWSKIM

Towarzystwo Naukowe Warszawskie powstało w roku 1907 z inicjatywy naukowego środowiska warszawskiego. Nawiązywało w swej działalności do zadań i celów — rozwiązanego ukazem carskim w roku 1832 — Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

W zarejestrowanej w 1907 roku *Ustawie* Towarzystwa cel jego sformułowano podobnie jak w *Ustawach* Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk: „Towarzystwo Naukowe Warszawskie zakłada się w Warszawie w celu rozwijania i popierania badań we wszystkich gałęziach wiedzy oraz ogłaszania dzieł naukowych w języku polskim.”

Utworzono początkowo trzy Wydziały, w roku 1935 było już ich pięć, a obecnie TNW ma sześć Wydziałów. Przy Wydziale I działały: Komisja Językowa, Komisja Filologii Nowożytnej, Komisja do Badań nad Historią Literatury i Oświaty w Polsce, Komisja Orientalistyczna. W skład Komisji wchodził członkowie Wydziałów i powołani na współpracowników młodszy koledzy specjaliści z danej dziedziny. Niepoślednią rolę w dziejach działalności TNW odegrali członkowie językoznawcy. Wśród założycieli Towarzystwa w roku 1907 był Adam Antoni Kryński. W następnych latach powołani zostali na członków czynnych: Karol Appel, Jan Baudouin de Courtenay, Tytus Benni, Stanisław Słowski, Stanisław Szober, Wiktor Porzeziński, Witold Doroszewski, Halina Koneczna; na członków korespondentów: Antonina Jabłońska, Leszek Osowski, Stanisław Skorupka. Członkami spoza Warszawy byli: Aleksander Brückner, Jan Rozwadowski, Kazimierz Nitsch, Tadeusz Lehr-Splawiński, Witold Taszycki. W skład Wydziału I wchodził również filologowie klasycyści, orientaliści, neofilologowie.

A. A. Kryński był członkiem założycielem Towarzystwa i przez całe swe pracowite życie działał w duchu tradycji Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, realizował główne jego nurty i dążenia, inicjował prace gramatyczno-historyczne, brał udział w pracach leksykograficznych, dążył do podciągnięcia językoznawstwa polskiego do poziomu europejskiego, był popularyzatorem i obrońcą czystości języka